



[Alina Piekarz](#) 2009-08-13 18:33

"Anioły są takie ciche, zwłaszcza te w Bieszczadach..."

[Festiwal Sztuk Różnych](#) | [Bieszczadzkie Anioły](#) | [Bieszczady](#) | [festiwal](#) | [imprezy](#) | [koncert](#) | [wakacje](#) |

Ciche, ale nie podczas Festiwalu Sztuk Różnych "Bieszczadzkie Anioły", który właśnie rozpoczął się w Cisnej. Do 16 sierpnia będzie można na nim usłyszeć m.in.: Roberta Kasprzyckiego, Stanisława Soykę i zespół Bisquit. Ale to nie wszystko...

Już po raz 9. wśród bieszczadzskich połonin odbywa się festiwal Sztuk Różnych "Bieszczadzkie Anioły", który z roku na rok przyciąga coraz większe rzesze odbiorców. Nie ma się co dziwić, bowiem klimat tamtych miejsc (kto był choć raz w Bieszczadach, ten wie jak on smakuje), i wspaniała formuła festiwalowa, tak odmienna od tych, które znamy choćby z telewizji sprawiają, że pozostaje on na długo w pamięci uczestników.

Na początek trochę historii...

Pierwszy Festiwal Sztuk Różnych „Bieszczadzkie Anioły” odbył się osiem lat temu. Zorganizowany został przez grupę osób z różnych stron Polski, którą od lat łączyło zamieszkanie do Bieszczad. Inicjatorem pomysłu był między innymi Krzysztof Myszkowski z zespołem Stare Dobre Małżeństwo. Artyści zarazili swoim entuzjazmem innych, czego efektem było powstanie Stowarzyszenia Miłośników Bieszczad, które aktualnie nosi nazwę "Moje Bieszczady". W skład Stowarzyszenia wchodzi osoby z całej Polski, którym bliskie są poezja, muzyka i góry. Kolejne festiwale gromadziły coraz więcej widzów i wykonawców. Ogółem, co roku przyjeżdża tutaj około 10 tysięcy osób.

Dla każdego coś miłego

Liczne koncerty gwiazd, Turniej Poetycki „Bieszczadzkie Dusioły”, Konkurs Piosenki Bieszczadzkiej, Targi Rękodzieła Artystycznego, konkurs na „Plakat z Aniołem” czy wystawy artystyczne, to tylko niektóre z atrakcji przygotowanych przez organizatorów, którzy co roku dbają o rozszerzenie programu o nowe elementy i epizody. W tym roku, nowościami są: spektakl Formacji Tańca Ognia i prowadzone przez nią warsztaty, warsztaty plastyczne dla dzieci, nocny maraton filmowy oraz niezwykle poznawanie świata podczas spotkania z podróżnikiem, Krzysztofem Wielickim. Organizatorzy zachęcają również do skorzystania z możliwości przejażdżki słynną „Bieszczadzką Ciuchcią”, gwarantującą ciekawą i niecodzienną podróż po Bieszczadach. Absolutnym novum festiwalowym jest też fakt, że podczas 9. Bieszczadzkich Aniołów, scena plenerowa Festiwalu zabłyśnie na dwa, a nie na jeden dzień, jak to było do tej pory. A swój przyjazd zapowiedzieli między innymi: Stanisław Soyka, Robert Kasprzycki, Zespół Carrantouhill, Bisquit, Wolna Grupa Bukowina, Bez Jacka. Muzyka, jaką można usłyszeć podczas imprezy to przede wszystkim piosenka poetycka, piosenka studencka, piosenka turystyczna, muzyka folk i wszelka twórczość autorska prezentowana przez twórców w różnej formie, zwykle w konwencji tzw. akustycznej (akompaniament gitary, skrzypiec itp.). Festiwal otwarty jest również na inne formy muzyczne (chór młodzieżowy, kabaret, akompaniament instrumentów klawiszowych, elektrycznych czy dętych).

W samym sercu Bieszczad

Wszystkie imprezy w ramach Bieszczadzkich Aniołów, będą odbywały się w trzech miejscowościach: Cisnej, Wetlinie i Łopience. Z całą pewnością najbardziej znaną miejscowością z wymienionych jest Cisna, położona przy skrzyżowaniu dróg wojewódzkich nr 893 i 897. Tam właśnie odbywają się koncerty główne festiwalu. Te atrakcyjne turystycznie miejscowości i wakacyjna pora festiwalu sprawiają, że grupa jego odbiorców jest bardzo zróżnicowana. - Publiczność stanowi zarówno lokalna społeczność, jak i turyści przybywający z Polski i zagranicy, a także miłośnicy piosenki z kręgu szeroko pojętej Krainy Łagodności. To są osoby od lat związane z Bieszczadami, a także ci, którzy są tutaj po raz pierwszy. Bardzo wielu rodziców decyduje się zabrać ze sobą także swoje pociechy - mówi rzecznik festiwalu, Magdalena Korytkowska.

Dlaczego warto zajrzeć na Bieszczadzkie Anioły?

Uzasadnia Magdalena Korytkowska: - Przede wszystkim ze względu na niepowtarzalną atmosferę tego Festiwalu, która w znacznym stopniu wykracza poza tę, którą znamy z innych imprez tego typu. Tutaj artyści siedzą wśród publiczności, po czym, gdy nadchodzi ich kolej występu, wychodzą na scenę by zagrać i zaśpiewać. To także różnorodna oferta rozrywkowa, jaką możemy zaproponować naszej publiczności. Jak sama nazwa wskazuje, *Festiwal Sztuk Różnych*, łączy w sobie zarówno muzykę, taniec, plastykę i wiele innych dziedzin sztuki. A poza tym publiczność, ma niepowtarzalną okazję włączenia się w budowę tego całego wydarzenia, poprzez udział w licznych konkursach, między innymi w konkursie poetyckim Bieszczadzkie Dusioły, czy Konkursie Piosenki Bieszczadzkiej.

Garść spraw organizacyjnych

Wejście na wszystkie koncerty, wystawy i przedstawienia odbywające się czwartek (13.08.2009) oraz niedzielę (16.08.2009) jest bezpłatne. Bilety wstępu obowiązują jedynie na piątkowych i sobotnich koncertach plenerowych na dużej scenie (14 i 15.08.2009) - cena biletu na jeden dzień wynosi 30 zł. Można też zaopatrzyć się w karnet na obydwa dni koncertów plenerowych, który kosztuje 40 zł. Bez biletu mogą wchodzić dzieci, które nie ukończyły 10. roku życia, jednak koniecznie muszą zabrać ze sobą legitymację lub inny dokument potwierdzający ich wiek. Wszystkie bilety można kupić na miejscu w środę i czwartek w Biurze Festiwalu, oraz w piątek i sobotę, bezpośrednio przy wejściu na teren Festiwalu.

Szczegółowy program imprezy znajduje się na stronie <http://www.bieszczadzkieanioly.art.pl/>